

Władze samorządowe w całej Polsce muszą zmierzyć się z tworzeniem nowej sieci szkół a w gminach jeszcze radzą.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wspierany m.in. przez opozycyjne partie, stowarzyszenia, organizacje i ruchy społeczne chce ogólnokrajowego referendum w sprawie reformy edukacji. W tej sprawie w całym kraju ruszyła zbiórka podpisów. Jednak prezydent Andrzej Duda podpisał już ustawę oświatową: we wrześniu gimnazja nie przyjmą już nowych uczniów, podstawówka będzie ośmioletnia, a liceum na powrót czteroletnie. Od 1 września 2019 r. gimnazjów już nie będzie.

Dlatego też władze każdego samorządu zobowiązane są do stworzenia nowej sieci szkolnej. Radni muszą przyjąć uchwałę w sprawie projektu nowej sieci szkół, którą opiniują związki zawodowe. Następnie dokument trafi do kuratora oświaty, który zaopiniuje uchwałę. Kurator na wydanie decyzji ma 21 dni od dnia otrzymania dokumentu. Opinia kuratora oświaty jest wiążąca dla jednostki samorządu terytorialnego. Na opinię kuratora nie przysługuje zażalenie, tylko skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Samorząd po otrzymaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty podejmuje ostateczną uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół do nowego ustroju.

Musi to zrobić najpóźniej do 31 marca.

Wiele samorządów już podjęło projekty uchwał dotyczące nowego ustroju w szkołach.

Tam gdzie istnieją Zespoły Szkolno-Gimnazjalne to po prostu staną się ośmioletnimi szkołami podstawowymi i niejako wchłoną gimnazja. Gorzej już z samodzielными gimnazjami i tu robi się problem. Jak na razie nic nie mówi się o zwolnieniach nauczycieli i pracowników administracji i obsługi. Zapewne maj będzie dla pracowników oświaty miesiącem gorącym.